

Dwutygodnik Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

Redakcja i Administracja: Biała-Podl., Zamek.
Sekretarjaty czynne od godz. 11-ej do 13-ej.

Cena 10 gr.

Konto P.K.O. 51.161 Wł.konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.“

A. J. WALAWSKI, Burmistrz m. Biała Podl.

Wytyczne dla gospodarki m. Białej Podlaskiej na najbliższe pięciolecie.

(Dokończenie)

3) **Zespolenie m. Białej i przedmieścia Woll.** Problem ten, obejmujący cały szereg zagadnień komunikacyjnych, regulację rzeki, określenie strefy przemysłowej i t. d., w moim pojęciu jest jednym z podstawowych i będzie ujęty w pełni przy sporządzaniu planu zabudowy, teraz mogę tylko podać parę ważniejszych supozycji.

Sprawa regulacji Krzyny poza względami zdrowotnymi winna tu odegrać pierwszorzędą rolę. Zadanie to jednak przekracza możliwości miasta i stanowi pracę o skali państwowej względnie Funduszu Pracy. Należy jednak tę sprawę poddać studjom, zbadać możliwości fragmentarycznego załatwienia z częściowym zastosowaniem szarwarku, jaki obecnie wprowadza się w mieście na żądanie władz nadzorczych.

Obok tego problemu znajduje się sprawa utworzenia drugiej krótszej arterji, łączącej Woll z handlową częścią miasta. Taką arterją byłaby droga obok kolejki wąskotorowej, która wraz z przeniesieniem na t. zw. „Błonia” targowicy, późniejszą budową hal targowych, w znacznym stopniu zbliżyłaby obie dzielnice i uczyniła zadość ponieważ słusznemu żądaniu mieszkańców Woli urządzenia rynku i targowicy. Przez przedłużenie ulicy od elektrowni do nowej targowicy i uporządkowanie dzielnicy przy „Błoniach”, wszystkie części miasta znalazłyby bliski i łatwy dostęp do tej koniecznej instytucji. Dałoby to jeszcze szereg innych korzyści, o jakich z braku miejsca muszę przemilczeć.

Realizacja tych zamierzeń będzie rozpoczęta w b. roku z wykorzystaniem zbywającej ziemi z projektowanych robót drogowych na ul. Francuskiej i wykorzystaniem szarwarku. Termin ukończenia 3—4 lata, w zależności od funduszy, które da się na ten cel przeznaczyć w budżetach przyszłych lat.

Nie mniejsze znaczenie dla realizacji zamierzonego celu będzie miało urządzenie taniej komunikacji (stacja kol., P.W.S. i miasto), której w złożonej petycji domagają się mieszkańcy Woli. Sprawa ta jest w stadium opracowania i musi być rozwiązana jeszcze w b. r.

4) **Konserwacja, przebudowa i budowa bruków i chodników.** Wyjątkowe zaniedbanie ulic i chodników wymaga wyjątkowych wysiłków, to też władze nadzorcze zaproponowały miastu wprowadzenie szarwarku, — poza tem przewidziano już w budżecie 1935/36 r. na ten cel 3-ch krotnie większe wydatki niż miały miejsce dotychczas.

Z wiosną więc b.r. będzie podjęta energiczna i systematyczna akcja naprawy bruków i chodników, których konserwacja leży na Zarządzie Miejskim. Właściciele nieruchomości, na obowiązku których leży budowa chodników, będą również do tego zmuszeni. Poza konserwacją będzie podjęta kosztem miasta przebudowa bruków na kostkowe na głównych arterjach przede wszystkim do stacji w tempie do 1/4 klm. rocznie. Należy przypuszczać że również droga państwowa (ul. Warszawska i ul. gen. Pierackiego (Brzeska), zmienią się z najgorszych bruków w mieście na arterje odpowiadającą swemu znaczeniu t.j. zostaną przebrukowane kostką.

Brukowanie ulic dotychczas niezabrukowanych, jako leżące na obowiązku właścicieli nieruchomości, będzie prowadzone, ze względu na obecne ciężkie czasy, tylko w miejscach, gdzie jest istotnie niezbędne i w miarę możliwości, w granicach sum, należnych obecnie od właścicieli za wykonane już roboty.

Ważniejsze drogi gruntowe będą poprawione z zabrukowaniem drobnych odcinków, na których inne rozwiązanie byłoby niecelowe. Roboty te będą wykonane w 75% w b. roku i w 25% roku następnego z wykorzystaniem szarwarku.

Sanitarny stan miasta. Dziś przedstawia się

fatalnie. Jedyne wyjście to stworzenie za przykładem kulturalnych miast — miejskiego zakładu oczyszczania, który obejmie oczyszczanie miasta ze śmieci i asenizację. Różnica kosztów oczyszczania, pewność należytego wykonania, wypływające stąd podniesienie zdrowotności i uniknięcie wszelkich przekroczeń sanitarno-porządkowych i związanych z temi kar, stanowią te podstawy, które umożliwią zarządowi miejskiemu stworzenie zakładów oczyszczania bez większych ciężarów przy udziale zainteresowanych bezpośrednio właścicieli nieruchomości.

Blizsze informacje o zamierzeniach w tej dziedzinie będą podane w osobnym artykule.

Przedsiębiorstwa miejskie. Poza zakładem oczyszczania miasta, pomyslanego jako przedsiębiorstwo, szczególna uwaga będzie zwrócona na utrzymanie na wysokim poziomie rentowności przedsiębiorstw istniejących (elektrowni i rzeźni), gdyż inaczej wpływy do budżetu z tego źródła musiałyby być pokryte przez podniesienie obciążenia ludności podatkami bezpośrednimi. Rentowność przedsiębiorstw będzie utrzymana na wysokim poziomie oczywiście nie przez podnoszenie taryf, które i nadal będą stopniowo obniżane, lecz przez modernizację urządzeń i racjonalną eksploatację. W tym celu przy pomocy Podl. Wytw. Samolotów elektrownia w b. r. przejdzie na tańszy napęd parowy (turbozespoły) i przy rzeźni miejskiej będzie wybudowana solarnia skór, która da miastu zł. 2000 rocznie dochodu z dzierżawy. Koszta budowy w sumie około zł. 5000 będą pokryte z tenuty dzierżawnej wpłacanej zgóry.

Sprawy budowy chłodni przy rzeźni nie uważam za pilną, dopóki nie zmieni się sytuacji na rynku mięsnym

Potrzeby szkolnicwa pomimo dużego wysiłku miasta na tym odcinku w latach poprzednich nie są w zupełności zaspokojone. Obecnych pomieszczeń szkolnych, uwzględniając przyrost dzieci w wieku szkolnym, wystarczy na lat trzy. W tym okresie należy wykończyć budynek szkolny na Woli, przeprowadzić przeróbki ewentualnie dobudować 1 piętro w szkole na ul. Janowskiej i następnie po ukończeniu planu zabudowy miasta, który wskaże najwłaściwsze miejsce powstania nowego budynku szkolnego — energicznie przystąpić do realizacji. Zgóry jednak zaznaczam, że mojem skromnem zdaniem, będzie to możliwe tylko przy

wydatnej pomocy Towarzystwa Budowy Szkół i Rządu.

Z innych inwestycji wysuwa się na pierwszy plan wykończenie budowy Domu Ludowego i remizy straży pożarnej. W tę budowę już inwestowano zł. 65.000 i dziś nie pozostaje nic innego jak takową wykończyć pomimo niewłaściwego usytuowania budynku. Budżet 1935/36 przewiduje nieduży kredyt na ten cel, pozostałe sumy będą uzyskane w P.Z.U.W., ostateczne wykończenie budynku będzie powierzone przedsiębiorcy z zapłatą na warunkach kredytowych.

Dalej idzie budowa stacji autobusowej na Placu Wolności od strony ul. Brzeskiej, która właściwie zaprojektowana w połączeniu z szeregiem dodatkowych ubikacji (cukiernia, fryzjer i t.d.) może ozdobić miasto i być inwestycją rentującą. To samo — budowa hal targowych pomyslana równocześnie jako schron przeciwgazowy. Następnie budowa współczesnego kąpieliska, czynnego okrągły rok (również winna być pomyslana jako inwestycja samowystarczalna).

Realizacja tych ostatnich inwestycji, aczkolwiek b. pożądaných i mogących doprowadzić budżet miejski do stałej równowagi uzależniam od możliwości finansowych miasta, wykluczając obciążenie nowymi pożyczkami, natomiast, opieram głównie na współpracy kapitału prywatnego z inicjatywą Zarządu Miejskiego. Mam tu na myśli identyczny sposób, jaki został zastosowany do budowy solarni i rozbudowy elektrowni (zaliczka zł. 100.000 od P. W. S.) t. j. że zainteresowany kapitalista wpłaci potrzebną na budowę zaliczkę, która następnie zostanie umorzona z tenuty dzierżawnej względnie z opłat.

Kończąc na tem, pozwolę sobie zaznaczyć, że spraw związanych z opieką społeczną, leczeniem biednej ludności i t. d. jako bardzo skomplikowanych, wynikających z obowiązków, nałożonych na samorządy, świadomie nie poruszam. Natomiast muszę jeszcze raz podkreślić, że realizacja powyżej wymienionych zamierzeń jest w ścisłej zależności od poparcia władz nadzorczych, odpowiedniego nastawienia się rady miejskiej i społeczeństwa. Poza tem w dużej mierze zależeć będzie od organizacji pracy w zarządzie miejskim, gdzie musi zapanować atmosfera dobrze prowadzonego przedsiębiorstwa i praca oparta na kalkulacji gospodarczej zastąpić formalne urzędowanie.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Dnia 11 lutego r. b. odbyło się posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej w Białej Podlaskiej. Preliminarz budżetowy na rok 1935/36 uchwalony przez Radę Miejską zamyka się sumą zł. 363.300. preliminarz rzeźni miejskiej sumą zł. 62.120 i elektrowni miejskiej sumą zł. 375.827. W tegorocznym preliminarzu budżetowym obecny Zarząd Miasta umieścił po stronie wydatków szereg pozycji które wymagają podkreślenia. 1) Zł. 2.250 na sporządzenie dokładnego rejestru mieszkańców naszego miasta. Rejestry te były prowadzone przez poprzedni Zarząd Miasta bardzo chaotycznie. 2) na spłatę długów miejskich wstawiono sumę zł. 102 670.—

podczas gdy poprzedni Zarząd przeznaczył na ten cel w 1933/34 r. zł. 44.652 37 a w 1934/35 r. zł. 49.230.—, 3) na budowę i konserwację dróg miejskich przeznaczono w roku bieżącym sumę zł. 21.000.— podczas gdy poprzedni Zarząd wydatkował na ten cel w r. 1933/34 zł. 6.519.92 a w roku 1934/35 preliniował tylko zł. 5.000.—. Cyfry te mówią same za siebie. Jak słyhać mają być wykonane prace drogowe na Łuzkach, ul. Witorowskiej, Sidorskiej i Francuskiej, a na ulicach wiodących z miasta do dworca kolejowego oraz na Pl. Wolności Zarząd Miejski projektuje ułożenie kostki. 4) Na pomiary miasta, sprawą palącą — preliniowano zł. 7.500.— (jest możliwość podniesienia tej sumy przy wykonaniu budżetu do wysokości zł.

9.500). Poprzedni Zarząd w 1933/34 r. wydatkował na ten cel zł. 245.40 a w budżecie na r. 1934/35 preliminował zł. 1.000.— To stanowisko poprzedniego Zarządu wobec potrzeb miasta należy szczególnie podkreślić. 5) Na założenie biblioteki miejskiej preliminowano zł. 1,800 (w poprzednich budżetach r. 1933/34—zł. 177 04, w 1934/35 — zł. 500. 6) W dziale „zdrowie publiczne” wprowadzono bardzo pożyteczną innowację, a mianowicie stanowisko kontrolera sanitarnego. Można mieć pewność i po przyjrzeniu się dotychczasowych posunięciach Zarządu Miasta w sprawie usunięcia topniejącego śniegu z ulic, że energiczna współpraca Zarządu Miasta, Komisji Sanitarnej i Kontrolera Sanitarnego zmieni wygląd miasta z „cuchnąco-śmietniskowego” na europejski. 7) Wreszcie mile powinna być przyjęta przez każdego mieszkańca miasta wstawiona do budżetu poz. zł. 5.000 na dokończenie remizy strażackiej. Budynek ten, którego budowę lekkomyślnie rozpoczął poprzedni Zarząd, niszczał powoli. Obecnie ma być ukończony.

o stronie dochodów:

1) Czysty dochód z elektrowni miejskiej zł. 80.111.— (w budżecie r. 1933/34 — zł. 44.442.02; w r. 1934/35—zł. 28.027.—). 2) Czysty zysk z rzeźni

miejskiej — zł. 40.226.— (w budż. r. 1933/34 — zł. 28.249.08, w r. 1934/35 — zł. 32.278.—). 3) Czysty zysk z betoniarni miejskiej zł. 1.400.—, w latach poprzednich zysku nie było.

W budżecie rzeźni miejskiej wprowadzono pozycję zł. 5.000.— na budowę solarni skór przy rzeźni miejskiej. Dotychczasowa solarnia będzie usunięta z miasta, co niewątpliwie podniesie jego stan sanitarny. Budowy dokonuje się za wpłaconą zgóry tenutę dzierżawną. W budżecie elektrowni wstawiono pozycję zł. 160.000.— na zakup silników najnowszego typu tak zwanych turbozespołów. Elektrownia Miejska ma być przeniesiona na Wołę i zmodernizowana, tak że stanie w rzędzie najlepszych i najbardziej nowoczesnych zakładów elektrycznych w Polsce. Dla przeprowadzenia tych prac Zarząd Miejski uzyskał w Podlaskiej Wytw. Samol. pożyczkę na bardzo dogodnych warunkach.

Tak przedstawia się ogólnie preliminarz budżetowy uchwalony przez Radę Miejską, ułożony oszczędnie lecz przy uwzględnieniu potrzeb miasta. Należy dodać, że obrady budżetowe prowadził wytrawny samorządowiec p. burmistrz Walawski, likwidując zręcznie demagogiczne wyczyny radnego p. Dawida Wajsmiana.

Zasadnicze momenty wiosennego nawożenia.

Opłacalność nawożenia zależną jest od warunków jakich nawozy sztuczne czy też inne nawozy organiczne są stosowane. Dlatego też jedni stosując nawozy sztuczne otrzymują znaczne korzyści, inni znowóż z racji niewłaściwego ich zastosowania, mogą ponosić straty. O opłacalności zatem decyduje: dokładna świadomość, którego ze składników pokarmowych najmniej znajduje się w glebie, a więc na jaki składnik pokarmowy uprawiana roślina najsilniej będzie reagowała, ponadto, jaki nawóz w danych warunkach klimatycznych i glebowych zostanie użyty oraz kiedy i w jaki sposób zastosowany.

Na podstawie sprawozdań z licznych doświadczeń prowadzonych rok rocznie stwierdzić należy, że nasze gleby podlaskie cierpią na niedostatek składników pokarmowych, szczególnie zaś uprawiane rośliny silnie reagują na dawkę azotu, tego bowiem składnika żadna prawie gleba nie posiada w zapasie. Według danych, opracowanych na wynikach dużej ilości doświadczeń, przeciętna nadwyżka plonu, otrzymana przy użyciu jednego kg. azotu wynosi dla zbóż — 17,4 kg. ziarna, dla ziemniaków — 73,1 kg. bulw, dla buraków pastewnych—206,7 kg. korzeni.

Jeżeli przyjmiemy, że koszt jednego kg. azotu w nawozach sztucznych wynosi obecnie około 1,62 zł., ceny zaś na zboże za 1 kg. przeciętnie 0,12 zł., na ziemniaki 2,5 gr., na buraki 1,5 gr., to nadwyżka w gotowości przy użyciu 1 kg. azotu (azotniak zawiera

21% azotu) wyniesie: dla zbóż—2,08 zł., dla ziemniaków—1,82 zł., dla buraków — 3,09 zł.

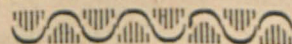
Z tego wynika, że czysty zysk rolnika, nie licząc nadwyżki słomy i korzyści wypływających z następczego działania nawozów oraz poprawienia kultury gleby, przy użyciu 100 kg. azotniaku, wynosi: pod zboża około 7,14 zł., pod ziemniaki około 4,41 zł., pod buraki około 30,87 zł.

Ponadto ziarno z pól dobrze nawożonych jest lepiej wypełnione, dorodniejsze, przez co uzyskujemy za nie lepszą cenę.

Stąd wniosek, że nieznaczne stosunkowo wydatki produkcyjne w tym wypadku na kupno nawozów sztucznych, zwiększą ilość produkowanego ziarna czy okopowych, a co zatem idzie ogólny koszt produkcji zmniejsza się, gdyż wszystkie koszty produkcyjne rozdzielone zostaną na większą ilość kwintali zbioru.

Nie jest zatem słuszne stanowisko, wskazujące na ograniczenie względnie zaniechanie nawożenia jako środka pomocniczego przy obniżeniu kosztów produkcji. Oczywiście, z chwilą, gdy ceny na ziemiopłody spadły do poziomu dzisiejszego, korzyści osiągane z użycia nawozów sztucznych nieco się zmniejszyły niemniej jednak korzyści te są znaczne, pamiętać jednak należy, że nawozy sztuczne używać należy właściwie, dlatego też przed kupnem nawozów sztucznych należy zasięgać wskazówek i porad od fachowców.

J. L.



Ciągle naprzód.

Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego w miesiącu lutym b. r. zorganizował odprawę referentów wychowania obywatelskiego. W odprawie uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych komórek Z. S. z całego powiatu Biała Podlaska.

Słowo wstępne wygłosił ob. dr. Lipski, wiceprezes Pow. Zarządu Z. S. Po przemówieniu przy-

stąpiono do wygłoszenia cyklu referatów, obejmujących cały szereg zagadnień, związanych z pracą referenta wychowania obywatelskiego.

1. „Wytyczne i program pracy Z.S.” wygłosił ob. Kwiatkowski z Terespolą. 2) „Analiza miesięcznych programów wych. ob.” zreferował ob. Danielak z Janowa Podl. 3) „Tygodnik „Strzelec” jako pomoc w pracy referentów wych. ob.” opracowała ob. Kałuszyńska z Białej Podl. 4) „Dostęp-

ne formy pracy świetlicowej w oddziałach i pododdziałach—ob. Krasieński z Kodnia. 5) „Zespoły przysposobienia rolniczego na rok 1934/35” — ob. Olędzki ze Swór, oraz 6) „Służba zdrowia” — ob. dr. Sajjan z Białej Podlaskiej.

Referaty obudziły żywe zainteresowanie i dały pole do szerokiej, rzeczowej dyskusji.

W konkluzji — odprawa dała uczestnikom wiele cennych rad i wskazówek, niezbędnych do realizacji programu pracy Z. S. Umiejętne zastosowanie zdobytych wiadomości pozwoli dotrzeć do duszy Strzelca i zrobić z niego żołnierza obywatela, któremu „Dobro Ojczyzny” będzie hasłem naczelnym.

Sprostowanie.

W Nr. 3 „Głosu Społecznego” z dn. 1.II. 35 r. na stronie 9-tej we wzmiance p. t. „Sport” wkraść się błąd. Wobec tego prostujemy, iż drużynę bokserską zorganizował Oddział Strzelecki w Białej a nie jak podano Klub Sportowy „Strzelec”.

Bogusław Miciński.

STRZELCY.

Wykwitli — niby kwiat —

W nich tętni silna wola — —

To syny polskich chat

Na musztry idą w pola — — —

Łomoce wrząca krew

I dudnią twardo stopy,

A z piersi rośnie śpiew

I bije w niebios stropy:

„My, silny, laki ród!

O naszej świadczy CNOCIE

Nie jeden — jakiś — cud —

A Wielkich Cudów — krocie!..“

Listy starego Marcina.

VII.

Na wstępie muszę się wytłumaczyć dlaczego tak długo nie pisałem do gazetki. Otóż, gdy zacząłem list pisać do gazetki № 3, całą flaszkę atramentu rozlałem na obrus. Moja baba tak się na mnie rozłościła, że sciągnęła mi z nosa okulary i rozbiła je. Zapasowego grosza nie miałem, więc dopiero wczoraj, po sprzedaniu furki siana, kupiłem sobie nowe okulary.

Dużo mam ciekawości do napisania, bo bywałem na wieczorynkach, chrzeinach, a nawet i do Białej parę razy przyjeżdżałem, więc com widział i słyszał, opisywać będę.

Muszę zacząć od chrzcini, które się odbyły w dn. 10 lutego u zamożnego i znanego gospodarza p. Jana w Terebelli. Wiadomo, że na tego rodzaju uroczystościach, wódki nigdy nie brakuje. Na zapłacanie podatków, to ludziska nigdy pieniędzy nie mają, a na wódkę zawsze starcza. Podobno p. Jan sute chrzciny wyprawiał, a smutne coprawda, że działy się awantury. Zawsze skora do kłótni p. Helena (żona p. Jana) niewiasta owszem, owszem i p. Janina, niby zawsze spokojna, jak sobie podpity to doszło do takiej bójkii, że p. Stanisław Maziejuk (muszę tu wymienić jego nazwisko, by dobrodziej o tem wiedział) musiał stoczyć wojnę krzyżową z babami, by stanąć w obronie swojej żony Heleny. Aby uspokoić czupurne baby, zdjął ze

Aktywność Strzelców w Kostomłotach i Okczynie.

Od naszego korespondenta z Kostomłot dowiadujemy się, że bracia Strzelecka nie gnuśnieją, a przejawia dużo inicjatywy i zapału do pracy. Cały szereg zorganizowanych imprez jest tego dowodem.

Ostatnio odegrano sztukę p. t. „Kryzys na wsi”. Przedstawienie cieszyło się niebywałym powodzeniem. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, dochód z imprez przeznaczono na urządzenie świetlicy i prenumeratę pism.

Cieszącym nas objawem jest to, że Kostomłoty znalazły w sąsiadującym Okczynie poważnego konkurenta. Tam również z powodzeniem podobne imprezy zorganizowano.

Echa działalności Strzelców w Kostomłotach i Okczynie zbudzą prawdopodobnie innych z miłej drzemki.

Walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W dniu 24 lutego b.r. w sali Domu Żołnierza 34 p.p. odbyło się walne zebranie oddziału L.M. i K. pow. białskiego przy udziale około 100 osób, na które przybył również starosta powiatowy p. St. Modliński.

Prezes obwodu pan pułkownik Świętecki po powitaniu zebranych zagał zebranie, a następnie obrady odbywały według porządku dziennego zgóry nakreślonego.

Po odczytaniu przez pana por. Szymborskiego protokołów z poprzedniego walnego i nadzwyczajnego zebrania, kierownicy poszczególnych sekcji złożyli wyczerpujące sprawozdania.

P. Sędzia Delecki — Sekcja sportowo-wodna.

ściany krzyż i dawaj okładać nim Jana Panasiuka, który również stanął po stronie swej żony. Panasiukowa widząc, jak jej mąż stęka pod razami krzyża, złapała potężny talerz i rozbiła go na głowie Stanisława. Zaznaczyć muszę, że p. Jan i tak ma krzyż Pański ze swoją babą, a w dodatku, gdy go Stanisław pobłogosławił kilka razy drewnianym krzyżem, musiał biedak poleżeć przez kilka dni w szpitalu.

Cosik, jak widzę, to w Terebelli niezgoda zaczyna panować. Słyszałem, że byli tacy, co chcieli założyć Koło Młodzieży Wiejskiej, lecz znalazły się przeciwniczki w osobach znanych mieszkanki Józefy i Aleksandry, zaczęły buntować inne, podobno biegały nawet po poradę do księdza i nic z założenia Koła nie wyszło. Wstyd terebellszcianie, że panuje między wami taka niezgoda i nie dążycie, a utrudniacie organizowanie placówek kulturalno-oświatowych.

Ot dziwni są niektórzy ludziska. Każdy się garnie do czytanek, czyta gazety, a ci co czytać nie umieją, proszą by im przeczytano lub zbierają się całą gromadą i czytanek słuchają. Ci dziwni ludziska znajdują się właśnie w gminie Dubów i to pp. Soltysi, tak zwani naczelnicy wsi. Zamiast świecić przykładem, przestali prenumerować „Głos Społeczny”. Wiedzą już o tem inni i smutnie kiwają głowami, a ja od siebie powiem, że chyba to wina p. wójta i sekretarza, którzy nie umieją przemówić do rozumu tym naiwnym soltysom, albo poprostu i sami niebardzo się tem in-

P. Major Kościński	„	organizacyjna.
P. prof. Czerniakow	„	propagandowa.
P. Vicestar. Słomski	„	F.O.M.
P. Dyr. Bonikowski	„	finansowa.

Jak przedstawia się strona organizacyjna Oddz. L.M.iK. najlepiej zilustrują to następujące dane: na dzień 1 stycznia 1934 r. Oddział posiadał: czł. zwycz. 274, wspier. 9, zbiorowych 68, Razem 351 czł.

Stan na dzień 1 lutego b. r. przedstawia się następująco: czł. zwycz. 358, wspier. 281, zbiorowych 68, Razem 1582 czł. Budżet oddziału w dochodach i wydatkach pokrywa się sumą 6662 zł.

Poszczególne sprawozdania przyjęto owacyjnie a ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium, przyczem zebrani oklaskami podkreślili uznanie dla systematycznej i wyczerpanej, a obfitej w pozytywne rezultaty pracy Zarządu.

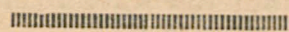
Szczególną aktywnością wyróżnia się sekcja F. O. M., bowiem przeprowadzane zbiórki oraz składki sięgają poważnej kwoty w wysokości około 9000 zł.

Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu w osobach p.p.: płk. Świątecki, płk. Budrewicz, dyr. Pęczalski, kpt. Mielcarek, por. Zalewski, chor. Gołdowski, prez. Walewski, dyr. Bonikowski, dyr. Madlerowa, mec. Możdżińska, Kałuszyńska, insp. Lewiński, sędzia Delecki, prof. Czerniakow, inż. Kowalewski, Przeorski, oraz Komisji Rewizyjnej, do której weszli p.p.: mjr. Sawicki, mjr. Smotrecki, por. Bierzynski, Jasiński, st. sierż. Wójcik.

Z radością stwierdzamy, że do Zarządu weszli ludzie znani ze swej działalności społecznej, ludzie, którzy już się wykazali pracą, — nie wątpimy też, że rezultaty pracy będą jeszcze poważniejsze niż w roku ubiegłym.

Zmiana lokalu świetlicy Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Poczynając od dnia 1 marca b.r. świetlica Ligi Morskiej i Kolonjalnej mieścić się będzie w lokalu przy ulicy Kraszewskiego róg Narutowicza. Świetlica czynna będzie, jak dotychczas, codziennie od godz. 17-ej do 19-ej (od 5 do 7) i w tychże godzinach, jak również i w godzinach urzędowych, udzielane są także wszelkie informacje oraz przyjmowane zapisy na członków.



Z oświaty pozaszkolnej.

Wizytacja placówek oświaty pozaszkolnej w Obwodzie Szkolnym Bialsko-Podlaskim.

Dnia 9 lutego 1935 r. przybyli do tutejszego Obwodu Szkolnego na wizytację placówek oświaty pozaszkolnej — Wizytator Ministerjalny, p. J. Cierniak i Kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum O. S. Lubelskiego, p. Józef Steliga, który wraz z Inspektorem Szkolnym p. B. Dontenem i Instruktorem O. P. p. J. Bochenem dnia 9 lutego wzięli udział w widowisku regionalnym p. t. „Wesele Lubelskie“, wystawionem przez Zw. Strzelecki w Międzyrzeczu (pow. radzyński), zaś dnia 10 lutego wyjechali do Łomaz (pow. bialski) na uniwersytet niedzielny; wieczorem tegoż dnia wizytowali świetlicę Zw. Strzeleckiego żeńskiego w Huszcy. Wykłady na uniwersytecie niedzielnym w Łomazach prowadzili: p. Stefan Dorożyński, kierownik szkoły na temat: Poco zakładamy spółdzielnie.—Kapitał.—Członkowie i p. Zdziennicki na temat: „Bogactwa naturalne Polski—Nafta“. W Huszcy świetlicę prowadziła p. Kruszyńska, kierowniczka Szkoły.

teresują. Przecież dawniej, jak to był inny sekretarz wszyscy sołtysi czytali „Głos Społeczny“. Cosik ja tego zrozumieć nie mogę?

A w gazetce tymczasem są ciekawe rzeczy; opisuje się jakie są kobiety i jaki świat. Jednym się nowelka podobała, a innym nie. Dużo o tem mówiono i pisano. Więcej jednak jest takich, którzy obstają przy mojem zdaniu, a ja swego zdania nie zmienię, zwłaszcza po wypadku na chrcinach w Terebelli i o nowelce już pisać nie będę, bo są przecież ważniejsze rzeczy.

Byłem, proszę Pana Redaktora w Białej na tych kursach, które urządziła Rada Powiatowa BBWR. w dn. 9 i 10 lutego. Z kursów tych wszyscy jesteśmy zadowoleni, bo pouczono nas, jak powinniśmy pracować dla dobra ogólnego na terenie swoich wsi. Pięknie mówił ten pan kapitan z Lublina i tak umiał zachęcić wszystkich do pracy w BBWR., że ludziska przy zbliżających się wyborach nie dadzą się oszukać tym panom, co to agituja i dużo obiecują, a słuchać będą tylko swoich, tych z BBWR.

Cosik i o Białej muszę napisać. Zacznę oczywiście od magistratu, bo o tym nowym p. Burmistrzu i Zastępcy ludziska dużo mówią i chwają. Jakoś i na ulicach teraz czysiej, a głównie, że i na podwórkach niema tych śmietników. W niektórych podwórzach na Grabanowskiej, Brzeskiej, to były takie brudy, że nawet na wsi za stodołą — jest czysiej. Gdyby tak z wiosną przystąpiono do naprawy bruków i chodni-

ków byłoby bardzo dobrze. Strażacy czekają wykończenia remizy, która od paru lat stoi jak zakłeta. Szkoła, by taki piękny bndynek marnował się. Moznaby tam i kino miejskie otworzyć, bo miejsca duzo i świetlicę założyć, a ulica zyskałaby na wyglądzie. Warto, by magistrat zajął się nareszcie dorożkami, bo obskurnie wyglądają, a samych dorożkarzy należałoby, jak tych zebraków — włóczęgów poprowadzić do łaźni wykapać i zmusić do nabrania wyglądu miejskich dorożkarzy, a nie bałagularzy, jak obecnie wyglądają. Siedzenia dorożek są pstrokate, bo ponakrywane kocami, chodnikami, nawet starami kołdrami watowanymi, które farbują, zaś dorożkarze, zamiast tak zwanej liberji, noszą przeróżne kapoty, opasani chustkami, które zastępują pasy, niby to na wzór „ruskich kuczerów“. Chwalić Boga, że Pan Burmistrz naprawdę ma zamiar zaprowadzić miejską komunikację autobusową, bo slyszalem cosik o tem nawet na wsi, a krewni w Białej potwierdzili mi to. Podobno i hala targowa ma stanąć na rynku i światło z dn. 1 kwietnia b.r. ma być obniżona o dalsze nie 5 a 25 gr. na kilowacie. Bądźcie więc cierpliwi wiosna się zbliża, a sami przekonacie się jakie zajdą zmiany w wyglądzie Białej.

Mam jeszcze wiele do napisania, lecz cosik pióro zaczyna mi spacerować po papierze, a boję się go przyciskać, bo może się złamać, więc zakończę.

Pięknie się kłaniam Panu Redaktorowi i całemu Komitetowi Redakcyjnemu.
Marcin Klepecki

Po powrocie z terenu w biurze Inspektoratu Szkolnego odbyła się konferencja, związana z zagadnieniami aktualnymi pracy oświatowo-społecznej w Obwodzie Szkolnym.

Jan Bochen.

Otwarcie 2 tyg. Kursu Oświatowo-Społecznego w Leśnej Podl.

W dniu 25 lutego nastąpiło otwarcie Kursu Oświatowo-Społecznego zorganizowanego przez Okr. Tow. Org. i Kółek Roln. dla przodowników pracy społecznej na wsi.

Kurs otworzył prezes Okr. Tow. Org. i K. R. Ks. K. Światopółk-Mirski, który w przemówieniu swem podkreślił celowość wiedzy fachowej dla poszczególnych przodowników, jaką się osiąga z tego rodzaju kursów. Następnie przemawiali: Dyr. Seminarjum p. J. Perzyna, przedstawiciel Izby Rolniczej w Lublinie p. Domarańczyk i w zastępstwie Insp. Szkolnego p. Bocheń. Na czas trwania kursu Pow. Komisja Oświaty Pozaszkolnej nadesłała biblioteczkę ruchomą z której korzystać będą słuchacze wspomnianego kursu. Biblioteczka ta zawierająca 75 książek—dział powieściowy (powieści obyczajowe, historyczne, przygody, poezje) i dział naukowy (geografia, podróże), po zakończeniu kursu przekazana zostanie Gminnej Komisji Ośw. Pozaszk. w Witulinie. Program kursu obejmuje następujące działy: ogólnie kształcący, spółdzielczy, przysposobienia rolniczego, kobiecego, pielęgnacja sadów i zajęcia świetlicowe. Zamknięcie kursu nastąpi w dniu 10 marca b. r.

Wychowankowie szkół rolniczych i kursów w Leśnej na Zjazd!

Zarząd Okręgowego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Białej-Podl. prosi wszystkich wychowanków szkół rolniczych, spółdzielczych i kursów w Leśnej-Podlaskiej o przybycie w dniu 10 marca b. r. na Zjazd. Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 10-ej w sali Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Leśnej-Podl.

Celem Zjazdu będzie omówienie sprawy pracy społecznej na wsi oraz powołanie do życia przy O.T.O. i K. R. sekcji wychowanków szkół rolniczych i kursów w Leśnej-Podl.

Z Kół Młodzieży Wiejskiej.

Dnia 3 lutego b. r. odbył się w Piszczacu Zjazd Związku Sąsiedzkiego Kół Młodzieży Wiejskiej. Na zjazd przybyli członkowie kół: z Wólki Kościeniewickiej, z Połosek i z Piszczaca. Zebranie zagał przewodniczący związku p. W. Górczyński. Następnie kol. J. Perzyńska wygłosiła referat na temat: „Istota naszego ruchu siewowego”. W referacie swoim kol. Perzyńska podkreśliła cele wychowawcze Związku. Po przez pracę w kołach Mł. mamy dojść do wychowania człowieka i obywatela. Mamy kształtować twarde i nieugięte charaktery, któreby wobec ludzi, społeczeństwa i państwa zajęły czynną postawę i wytrwale przekształcały własne życie, własne środowisko, działając solidarnie i z wiarą we własne siły. Kol. Perzyńska podkreśliła też znaczenie dokształcania się młodzieży w Zw. M. W. Z istotnych cech naszego ru-

chu wymieniła jeszcze samodzielność organizacyjną i samodzielność myślenia.

Nad wygłoszonym referatem rozwinęła się żywa dyskusja, w jakim kierunku powinna pójść praca oraz jakie korzyści osiąga się z pracy w Związkach Mł. W. Następnie koleżanki i koledzy mówili o trudnościach, jakie napotykają w pracy na swoim terenie.

Dalszy punkt programu zjazdu stanowiło sprawozdanie z działalności Kół od ostatniego zjazdu do chwili obecnej i dyskusja nad sprawozdaniami.

Na zakończenie odśpiewano kilka pieśni ludowych i wysłuchano deklamacji p.t. „Nie na dzień jeden”, wygłoszonej przez jedną z koleżanek.

Wieczorem Koło Młodzieży Wiejskiej w Piszczacu odegrało przedstawienie: 1) „Balowe rękawiczki”, 2) „Żart karnawałowy”, a po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Z Koła Gospodyń Wiejsk. w Rossoszu pow. Biała-Podl.

W Kole Gospodyń Wiejskich w Rossoszu odbył się kurs gotowania od dnia 21 do 25 stycznia 35 r., który przeprowadziła instruktorka O. T. O. i K. R. w domu pp. Pawłowskich. Uczestniczki w liczbie 14, podzielono na grupy, z których każda przygotowywała jedną potrawę do obiadu, po spożyciu którego same zajmowały się zmywaniem naczyń, sprzątaniem, przy czem uczyły się oszczędzania czasu i dokładnego wykonywania włożonych nań obowiązków.

W ciągu tych trzech dni, zajmowano się również pieczeniem ciast, faworków, przygotowywanych na zakończenie, które odbyło się wieczorem dn. 24, przy współudziale p. Wójta gminy, miejscowego nauczycielstwa, oraz zaproszonych gości.

P. Wójt w krótkich słowach wyraził swoje podziękowanie P. Instruktorce za trud poniesiony około kursu, poczem uczestniczki urozmaiciły zakończenie inscenizacją piosenek, oraz śpiewem chóralnym.

Kursistka.

Z działalności Zw. Pr. Ob. Kobiet w Białej-Podlaskiej.

Zapowiedziany na 2 lutego Koncert-Raut wypadł udatnie tak pod względem zabawy jak i dochodu.

Część koncertowa w doskonałym wykonaniu artystów: p. Eugenji Iwanowskiej, p. Antoniego Iwanowskiego, p. Stanisława Jarzębskiego i p. Witolda Lutostawskiego była prawdziwie miłą atrakcją dla licznie zebranych gości. Między innymi utworami grane były piękne walce „Wigry” kompozycji p. Starościny Modlińskiej, poprzedzone wstępem słowem p. inż. Czerniakowa.

Obok efektów estetycznych osiągnięty też został i główny cel imprezy — zebranie funduszy na prowadzenie przedszkola dla biednych dzieci. Czysty bowiem dochód wyniósł pokaźną sumę, bo 677,23 zł. Tak niezwykły rezultat możemy jedynie zawdzięczać wielkiej ofiarności społeczeństwa, które nie szczędziło ni trudów, ni pieniędzy.

Za trudy te oraz poparcie zarówno moralne jak i materialne najserdeczniejsze składamy podziękowania łaskawym protektorom, Państwu Starostwu Modlińskim i wszystkim członkom Komitetu.

Przewodnicząca Z. P. O. K.: *St. Dąmroszowa.*

pokąsał jeszcze dwie dziewczyni (jedną b. ciężko w lewą pierś).

Wskazaniem jest zachowanie jaknajwiększych środków ostrożności wobec psów, nie należy wypuszczać psów bez kagańca. unikać zbliżenia do psów nieznanymi, bo często w okresie poprzedzającym chorobę, ślina psa może już mieć własności trujące, mimo że pies żadnych objawów jeszcze nie zdradza — a przypadkowe zawałanie taką śliną sprowadza chorobę.

Ze srebrnego ekranu.

Dawno już reklamowany, a rzeczywiście ładny film p. t. „Csibi“ ukazał się już na ekranie. Ta bardzo wesoła komedia wiedeńska potrafi rozerwać i ubawić publiczność białską.

Następny obraz p. t. „Jaką mnie pragniesz“ oczaruje jeszcze bardziej wielbicieli Greta Garbo, która w tym obrazie wznosi się na wyżyny czaru i powabu. Panie natomiast będą mogły podziwiać Ramona Nowarę w egzotycznym filmie p. t. „Noc w Kairze“ dramat miłosny na tle tajemniczego wschodu wzmruszy do głębi niejedno serduszko.

Wreszcie poprzez film „Braterstwo ludów“ dojdziemy do potężnych, o sławie światowej filmów p. t. „Śluby ullańskie“ i „Nędznicy“ wg. powieści Wiktora Hugo. „Śluby Ullańskie“ — polski obraz — ściągnie prawdopodobnie tłumy publiczności.

WIZYTÓWKA.

(Ułożył **Emka**)

E. KABRIN

Z liter powyższej wizytówki przez odpowiednie ich przedstawienie, odgadnąć zawód p. E. Kabrina.

Za trafne rozwiązania, nadesłane do dn. 10 marca b.r. Redakcja drogą losowania przyznaje 2 nagrody przeznaczone przez Skład Materiałów Aptecznych p. M. Hoffera w Białej Podl. ul. Brzeska № 8, a mianowicie: 2 tubki pasty do zębów „Hofferodont“.

Rozwiązanie wizytówek z Nr. 4-go:

1) Sztymar. 2) Lekarz Dentysta-Lida.

Z nadsyłanych 12 rozwiązań, dobre rozwiązania nadesłały następujące osoby: p. Aurelja Dutkiewiczówna z Lublina, p. M. Rutkowski z Terespoła n.B., p. Janina Brzostkova, p. Zofja Niewęglowska, p. Wanda Sawinowa, p. Tadeusz Herbst. p. Michał Wnuk i p. Janina Cybulska z Białej Podl., p. Kowerski z Wilna i p. Anna Otto z Sosnowca.

Nagrody otrzymują: 1 kaw. mydła „Hofferosa“ i szampon do mycia włosów 1) p. Janina Brzostkova z Białej Podl. 2) 1 kaw. mydła p. Tadeusz Herbst z Białej Podl. 3) szampon do mycia włosów p. M. Rutkowski z Terespoła n.B.

Właścicielowi Składu Aptecznego p. M. Hoffero-wi Komitet Redakcyjny składa tą drogą podziękowanie za ofiarowane przedmioty, a p. Brzostkova, p. Herbst i p. Rutkowski proszeni są o zgłoszenie się do Adm. „Głosu Społ.“ Biała Podl. Zamek, do p. M. Klajnera po odbiór nagród.

Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, Zamek.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł., kwartalnie 55 gr. Konto Biała Podlaska. Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 — 25 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. O poszukiwaniach pracy 50% taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Komitet. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Stanisław Mickiewicz.

Sekretaryjat Redakcji i Administracji prowadzi Marjan Klajner

„Drukarnia Podlaska“ Biała-Podl., Brzeska 8.

Ogłoszenia drobne.

Ostapowicz Anna **zgulbiła** dowód tożsamości wydany przez D. O. K. P. w Warszawie za Nr. 62556. Powyższy dowód tożsamości zgubiony został prawdopodobnie w pociągu na przestrzeni pomiędzy stacjami Chotyłów—Biała-Podlaska, w dniu 26 grudnia 1934 r.

Zgulbiono kartę kuratorską, wydaną przez prokuratora Sądu Okr. w Białej-Podl. w 1933 r. na imię Leokadii Adamowicz, zamieszkałej w Kownatach gm. Swory pow. białskiego, stwierdzającą prawo kuratora do majątku nieobecnego w kraju Antoniego Adamowicza. 107/35.

Firma „**HALINA**“

Biała Podl., ul. Warszawska 4

urządza

Tani Tydzień Bielizny

od dnia 1-go marca r. b.

i poleca w dużym wyborze bieliznę damską, męską oraz dziecięcą,

109/35. po cenach reklamowych.

== Ilość towaru ograniczona. ==

**Bez Azotu i fosforu
nie ma wysokich plonów**

Azotniak, Saletrzak, Saletra wapniowa,

Supertomasyna i Supertomasyna azotniakowa

są najskuteczniejszymi nawozami pod wszystkie rośliny.

Wszelkich informacji udzielają

**Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych
w Mościcach i w Chorzowie, Chorzów (woj. Śl.)
oraz Delegatura w Lublinie, Cicha 6 m. 7, tel. 11-22.**

Ładownia Akumulatorów

Biała Podl., ul. Budkiewicza 14

przyjmuje akumulatory do ładowania,
naprawy i konserwacji.

96/35. **CENY PRZYSTĘPNE.**

„Polski Bławat“ - Józefy Ogórek

w Białej Podl. Warszawska 4

poleca Szanownej Klienteli

materjały na suknie, garnitury, oraz koszulowe,
98/35. firanki, kołdry gotowe i na obstalunek.

Wszystkie Panie

stosują

KREM „HOFFEROSA“

Krem „Hofferosa“

to droga do piękna!

Laboratorium Kosm. „Hofferosa
Biała Podl. Brzeska 8. tel. 50.“
97/35.

